

PRZEGLĄD KRAJOWY

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII.

Toruń

Prenumerata:
na miejscu mk.
9000, na prow.
mk. 10200. Za
odnoszenie do
domu dolacza się
1200 mk.
Ogłoszenia za
wiersz nonparel.
Pierwsza strona
450 mk., druga i
trzecia 350 mk.,
czwarta 8-linowa
150 mk. Ogl.
drobne po 150 m.
za wyraz, tust.
druk. podwójnie.
Najm. ogl. 1500
mk. Dla zagran.
ceny o 200 proc.
wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Firma B-cia Lubowscy, Brzeska 23

zawiadamia Szan. Klijentelę, że z powodu spadku waluty zagran. sprzedaje towary po cenach niższych

na worku ryżu 50.000 mk., na beczce śle-
dzi od 50.000 do 100.000 mk. i w tym sto-
sunku inne artykuły zagraniczne, jak kawa,
herbata i t. p.

Do polskiej inteligencji.

III.

Polska inteligencja, aby spełnić swe szczytne w narodzie posłannictwo, musi z polskim ludem tworzyć, jednolity organizm narodu polskiego.

Dopóki naród polski będzie posiadał własną polską inteligencję, jako wytwór polskiego ducha, związaną z narodem nie tylko miejscem wspólnego zamieszkania, nie tylko językiem i pochodzeniem, ale organicznie — krwią i duchem, — dopóty naród polski będzie miał zapewnioną samodzielność rozwoju sił swego ducha, dopóty będzie niezależny jako naród i jako państwo.

Jeżeli polski inteligent i polski robotnik, polski chłop i polski rzemieślnik będą szli w jednym zwartym szeregu, a przed nimi kapłan z krzyżem, — Polska będzie mocą niezniszczalną i duchowo i materialnie.

Przykładów, potwierdzających bezwzględność tej prawdy, mieliśmy wiele, — ostatni pod Radzyminem.

Obecnie, jak nigdy dotąd, odbywa się proces niszczenia tej właśnie polskiej inteligencji narodowej, aby po jej wytepieniu narzucić narodowi polskiemu inteligencję międzynarodową, obcą i wrogą Polsce i polskiemu ludowi, aby tym sposobem opanować naród polski duchowo i zawładnąć jego duszą narodową, jako główną potencją twórczą.

W tym celu odrywają polską inteligencję od ludu polskiego przez stworzenie walki klasowej;

w tym celu zohydzają ludowi polską inteligencję;

w tym celu skazali polską inteligencję na biedę i nędzę, jak w żadnym narodzie, prócz wszystkiego, gdzie inteligencji wszystkie pozostały tylko wymierające z głodu szczątki;

w tym celu tumanią lud i nazywają siebie jedynymi jego przyjaciółmi i obrońcami;

w tym celu wydzierają polskiej inteligencji miłość Boga i religijność, jako podstawę twórczej mocy polskiej duszy, a szczepią niewiarę;

w tym celu wydzierają z duszy narodu miłość ojczyzny, a szczepią socjalizm; w tym celu opanowują wyższe zakłady naukowe:

w tym celu przygotowują nowe liczne zastępy inteligencji „międzynarodowej“, dla Polski przeznaczonej;

w tym celu świadomie i celowo szerzą w narodzie polskim kult głupoty i nieuctwa.

A nieświadomość mas ludowych z jednej strony, posiadanie w zależności od siebie rządu, — z drugiej strony znakomicie ułatwia im wykonanie tego programu.

I dziś, w wolnej Polsce — inteligencję polską spycha się do roli niepotrzebnego rupiecia, gloryfikacja nieuctwa i głupoty wzrasta. Wiedza, wykształcenie, wyrobienie zawodowe — niepotrzebne; niepotrzebne ani w polskim w Sejmie, ani w polskim Senacie, ani w polskim Trybunale Administracyjnym, ani w polskiej polityce, ani w polskim rządzie! Polska nauka, polska inteligencja biedna, odarta, z głodu niedojadająca, zepchnięta ze stanowiska przewodcy narodu do roli kopciuszka — najmity.

A obok biedoty i nędzy polskiej inteligencji rozpycha się i rozpiera, syta, butna, zuchwała inteligencja „międzynarodowa“. Czy jest w Europie kraj drugi, oprócz Polski, gdzie obok siebie mogłyby istnieć tak rażące sprzeczności.

Nie tylko domy i polska ziemia przechodzą do rąk obcych — i dusza polska przechodzi w obce panowanie i przestaje być polską.

»Nowe« zastępy inteligencji niepolskiej dla narodu polskiego już gotowe, już stopniowo obejmują prawo posiadania władzy w narodzie polskim. W adwokaturze, w medycynie, w wojsku, w sądzie i rządzie zastępy ich rosną równie szybko, jak polskie maleją.

Proces zalewu i niszczenia polskiej inteligencji przez czynniki obce, wrogie narodowi i państwu, odbywa się przerażająco szybko! A te nowe zastępy międzynarodowej potęgi wnoszą świadomie i celowo do środowisk polskiej inteligencji, do jej polskiej duszy zarodki rozkładu i słabości moralnej i narodowej, tworzą polski nihilizm,

aby podrywać to, co w duszy polskiej inteligencji i narodu polskiego stanowi jego siłę twórczą dotąd niezniszczalną i nieśmiertelną — miłość Boga i miłość ojczyzny. Te najcenniejsze skarby duszy polskiej wydzierają narodowi polskiemu, bo rozumieją, że dopóki miłość Boga i miłość ojczyzny wypełniać będą duszę polskiego ludu i polskiej inteligencji, dopóki lud polski ze swą inteligencją polską tworzyć będzie jednolity organizm narodu polskiego, — dopóty naród polski będzie siłą niezniszczalną, której żadna pręma nie opanować nie zdoła.

Obecna cicha, ukryta walka z polską inteligencją jest walką o polskość narodu polskiego, jest walką o panowanie nad polską duszą.

To największe, najgroźniejsze niebezpieczeństwo, jakie kiedykolwiek zagrażało narodowi polskiemu.

A jednak znaczna część polskiej inteligencji tego niebezpieczeństwa nie widzi lub niedocenia jego grozy. To ogrom tej grozy najbardziej potęguje.

(D. c. n.) Fr. Zieliński.

Wysiedlanie nieprawie przebywających w Polsce obcych obywateli.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych, w sprawie wysiedlenia cudzoziemców narodowości niepolskiej, przybyłych do Polski po dniu 12.X 1920 r. pierwsza partja, w ilości 3000 osób mocą decyzji komisarza rządu jest wysiedlona z Warszawy i musi opuścić granice państwa przed dniem 20 b. m. Zarządzenia powyższe, mając na celu w pierwszym rzędzie bezpieczeństwo państwa oraz ekonomiczne odciążenie kraju winno się spotkać z energicznym poparciem całej ludności.

Wykonanie rozporządzenia powierzono władzom I-ej instancji, które przystąpiły z całą stanowczością do wykonywania wysiedlenia. Z samej Warszawy ma wyjechać jeszcze kilkanaście tysięcy osób, których wysiedlenie wpłynie na osłabienie wzrastającego coraz bardziej kryzysu mieszkaniowego i drożyzny. Zaznaczyć należy, że w Warszawie znajduje się dotychczas pewna ilość osób, które pomijając prawo przekroczyli granicę i dotychczas nieprawie w Polsce pozostają.

Celem ujawnienia tych jednostek władze zarządziły energiczne środki, a społeczeństwo w dobrze zrozumianym własnym interesie powinno w sprawie tej okazywać władzom wydatne poparcie. Rozkaz wysiedlenia nie dotyczy osób korzystających z prawa azylu. Ostateczny termin wysiedlenia wyznaczono na dzień 15 kwietnia r. b.

Ze świata katolickiego.

Nawrócenie H. Forda i K. de Foucaulda.

Jest w katolicyzmie pewna siła przyciągająca, której nie widać u innych wyznań chrześcijańskich. Jej dowodem tak częste nawrócenia. Niedawno doniosły dzienniki o jednym takim wypadku w Ameryce. Henryk Ford, «król automobilowy», dobroczyńca i ojciec kilkudziesięciu tysięcy robotniczej, dla której w obrębie swego terenu fabrycznego wybudował prawie miasto osobne, przeszedł na katolicyzm. Człowiek jeden z najwięcej znanych w Ameryce, obudził, rzecz jasna, swoim krokiem zainteresowanie. Dla wyjaśnienia powodów, które go do niego skłoniły, złożył pewne wyznanie, w ustach Forda-miljonera bardzo charakterystyczne. Otóż stwierdza naprzód, że nawrócenie dokonało się więcej przez rozum, niż serce; dopiero teraz pożyciu się z katolicyzmem odnalazł i pokój serca. Jako właściciel kapitałów zwalczał zawsze kapitalizm z jego krwiożerczym pędem do zniszczenia duszy ludzkiej; uznaje, że cel swój osiągnie tylko złączwszy się z katolicyzmem. Dodajmy, że Ford, jest autorem książki: »Międzynarodowy żyd«, która mu zjednała nienawiść całego światowego żydostwa.

Głównie jednak Francja dostarcza »wielkich konwertyków«. Znakomici poeci, pisarze, jak Bourget, Rette, Coppee, Huysmans i w. in. tworzą osobny rozdział w historii literatury francuskiej dzięki t. zw. «psychologii konwertyków». Pomnaża ich szereg Karol de Foucauld. Po burzliwym życiu oficera kolonialnych wojsk podejmuje jedenastomiesięczną podróż w głąb Marokka i przeprowadza dokładne badania i pomiary tego kraju, a co z racji nieprzyjaznej postawy tu bylców mógł uczynić tylko w przebraniu rosyjskiego rabinu i wśród ustawicznych niebezpieczeństw dla życia w razie odkrycia. Owocem tych prac było dzieło o Marokku, które znalazło entuzjastyczne przyjęcie w świecie uczonych. Najlepszy znawca Sahary, Duveyrier, powiedział przy jego ocenie: Z. p. F. prawda rozpoczyna nową erę i nie wiadomo, co bardziej podziwiać, czy piękne i cenne zdobycze jego, czy też odwagę i ascetyczne zaparcie, którym je młody francuski oficer zawdzięcza.

Nagle bo w dwa lata po wydaniu dzieła, w r. 1890, dowiedział się świat ze zdumieniem, że młody oficer-geograf wstąpił do najsurowszego zakonu, Trapistów. Niedługo tu jednak stosunkowo bawił: jego żywa, twórcza, energiczna natura pchała go do czynnej, bohaterkiej pracy. Wyjątkowo

DACHÓWKĘ pięknie wypaloną, pierwszej i drugiej klasy, mianowicie: Karpiówkę, feloówkę, mniach-mniszkę,
CEGLĘ MASZYNOWĄ,
WAPNO, CEMENT
I TRZCINĘ SUFITOWĄ
 POLECA: **JAN KLABECKI** Brzeska 8
 WŁOCŁAWEK

Dogodność dla Palaczy!

Firma Sz. Prawda przy ul. 3 Maja Nr. 40 otrzymała po dwuletniej przerwie skład tabaczný z powrotem. Palacze mogą nabywać wyroby tytoniowe po cenach konkurencyjnych. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

zwolniony przez Leona XIII od ślubów zakonnych, po krótkim pobycie w Ziemi św. zwierza się przyjacielowi z nowym planem: „Alger, Tunis, Marokko są pozabawione kapłanów katolickich”. W r. 1905 w pośrodku gór Hoggari na wysokości 1494 m. nad poziom morza, buduje chatę: ustawia ołtarz, przy którym za specjalnem zezwoleniem Papieża może odprawiać Mszę św., sam, nawet bez ministranta. Jego życie odtąd wiernie przypomina życie św. Jana Chrzyciela. Pełen zaparcia śpieszy z pomocą i światłem koczo-wnicznym plemieniu, Haratin. Stał się dla nich nazywającym, kapłanem, ojcem lekarzem i nauczycielem. Z pociechą konstantował w liście do przyjaciela, znakomitego powieściopisarza, Rene-go Bazin, że ich obyczaje nabierają łagodności, że zaczynają się przyzwyczajają do życia osiadłego i pracy, że serca dla Ewangelji otwierają. Nic dziwnego, „święty człowiek” jak go nazywali — uczył wszystkich cnót przykładał. Ale przyszła wojna, dla Muzułmanów „święta wojna”. I stało się to, czego się przyjaciele pustelnika we Francji obawiali: 1 grudnia 1916 padł pod kulami synussyjskich rozbojników. Przyjacielowi poświęcił R. Bazin wzruszającą książkę jego imieniem zatytułowaną. Francja przypomniała sobie znakomitego badacza. Samoimn grób, nad którym pobożny Muzułmanin oplakuje „świętego człowieka”, jest nie tylko mogiłą, ale i kościołem. Wielka, bohaterska i święta dusza, jedyny, doskonały objaw dzisiejszej walki ze złem, unosi się nad nim. Pejot.

Przemówienie posła Knothego

w toku dyskusji nad drożyną, na posiedzeniu Sejmu dnia 13 marca 1923 r.

Wysoki Sejmie! Drożyna ma przyczyny ekonomiczne i walczyć z drożyną można skutecznie tylko środkami ekonomicznymi. Środki administracyjne nie pomogą. Jeżeli w tym momencie zgłaszamy tu niektóre środki administracyjne, to rozumiemy, że są to środki tylko doraźne i przejściowe.

Przyczyny ekonomiczne drożyny w ogólnym zarysie są następujące: spadek naszej waluty i wskutek tego ucieczka przed marką polską. Każdy, uciekając przed tą marką, lokuje ją, czy w artykułach pierwszej potrzeby, czy w jakichkolwiek innych wartościach, które nie maleją. Wskutek tego podaż artykułów pierwszej potrzeby na rynku jest niedostateczna. To jest jedna przyczyna ogólna. Inna wy-

plywa z naszych nienormalnych stosunków handlowych: handlujących mamy dzisiaj znacznie więcej, aniżeli mieliśmy ich przed wojną. Pośredników z dnia na dzień przybywa, a ponieważ obroty się nie zwiększają, więc zyski tych pośredników rozkładają się na znacznie mniejsze ilości towarów, co w rezultacie jest drugim ogólnym powodem naszej drożyny.

Są jeszcze inne przyczyny. Brak zaufania do marki polskiej częściowo pokrywa się z brakiem zaufania do stałości naszych stosunków państwowych i do trwałości naszych rządów. I to jest jeszcze jedna przyczyna, która również powoduje drożynę.

Jeżeli Rząd w obecnym momencie przychodzi do nas z pewnymi propozycjami, abyśmy mu ułatwili walkę z drożyną, a mianowicie z tym objawem, że bądź co-bądź, wskutek wojny, społeczeństwo nasze jest zdemoralizowane, pożąda zbyt wysokich i przedkich zysków, zwłaszcza czynią to ci pośrednicy, którzy przybywają do handlu, a nie wspólnego najczęściej z handlem nie mają i nie liczą się z żadnymi przepisami moralnymi, obowiązującymi uczciwego kupca, — to ostatecznie uważam, że te uprawnienia możnaby dać Rządowi. Przedstawiciel Rządu w Komisji Drożynianej domagał się zwłaszcza dodatku do art. 2., ustawy z dn. 5. sierpnia 1922 r., a mianowicie tego dodatku, aby w razie ujawnienia zapasów żywnościowych, Rząd mógł nabywać te zapasy. Zgłoszona poprawka mniejszości Komisji stoi na stanowisku Rządu. Jabym tutaj do tej rezolucji mniejszości dodał jeszcze poprawkę tej treści, aby po słowach „oraz w miarę potrzeby przymusowego wykupu ujawnionych zapasów” dodać słowa: „po cenach rynkowych”; obawiamy się bowiem, że gdyby rezolucja mniejszości przeszła bez tego dodatku, to w takim razie przy wykupie tych artykułów mogłyby być nadużycia.

Zasadnicza rezolucja Komisji drożynianej w pierwszym swoim punkcie, gdzie mówi o ograniczeniu wywozu za granicę, bezprzecznie godzi w interesy naszego rolnictwa. Z tem się trzeba pogodzić, ale w dzisiejszych warunkach, kiedy istotnie drożyna spada swoim całym ciężarem przedewszystkiem na warstwy pracujące, gdy zarobki warstw pracujących sięgają od 30—60% zarobków przedwojennych, a ceny artykułów pierwszej potrzeby nie wiele różnią się od cen przedwojennych, uważam, że obowiązkiem warstw rolniczych byłoby zrobić ustępstwa dla ludności pracującej i umieć pogodzić swoje interesy z interesami klasy pracującej.

Żadne z naszych stronnictw nie reprezentuje tylko jednej warstwy ludności, ale trzeba się zgodzić, że stronnictwo, do którego mam zaszczyt należeć przedewszystkiem warstwy pracującej ma w swoich szeregach. I z tego względu zwróciłbym się z apelem do przedstawicieli rolnictwa, aby ponieśli tę otiarę dla sfer pracujących.

Wielki poeta wypowiedział do-niosłą prawdę, że nikt nie może znaleźć bogactwa w domu, kiedy go niema w Ojczyźnie. Jabym zmienił cokolwiek to zdanie i powiedział, że nikt nie może znaleźć bogactwa w domu, kiedy go niema w Ojczyźnie. Zgódźmy się na to, że zarówno położenie warstw pracujących, jak rolnictwa, przemysłu i uczciwego handlu w naszym kraju w obecnej chwili jest ciężkie. Zachodzi tylko niewspółmierność między temi ciężarami, które dźwigamy. Stąd apel do rolników, aby zechcieli zgodzić się na zakaz wywozu artykułów żywnościowych, których brak nam wskazują i które są w wysokiej dość cenie. Rozumiem, że ten zakaz nie może obowiązywać na stałe. Może być zakazem tylko przejściowym.

I dlatego zamiast pierwszego i drugiego punktu zaproponowałbym następującą rezolucję:

Sejm wzywa Rząd do bezwzględ-nego zakazu wywozu artykułów żywnościowych za granicę w terminie do dn. 1. września b. r., a innych artykułów pierwszej potrzeby o tyle tylko,

o ile stosunek cen tych artykułów do artykułów żywnościowych na rynku wewnętrznym będzie wygórowany.

Zamiast zaś punktu drugiego rezolucji Komisji proponuję nowy punkt, o którym zaraz będę mówił. Przez wschodnią granicę naszego Państwa przybywa codzień dość dużo ludności, która nie ma obywatelstwa polskiego, która osiada przedewszystkiem w miastach, powodując trudności mieszkaniowe; ponieważ przybywają najczęściej pośrednicy handlowi, przeto przyczyniają się do i tak już nienormalnych naszych stosunków handlowych: przybywają wreszcie konsumenci, którzy dla nas w tym momencie braku żywności, są dość ciężcy i dlatego zaproponowałbym, jako punkt 2. rezolucji: „Sejm wzywa Rząd do natychmiastowego wydania zarządzenia w celu powstrzymania napływu obcokrajowców przez granicę wschodnią do Polski, oraz bezzwłocznego usunięcia poza granicę naszego kraju tych obcokrajowców, którzy już napłynęli”.

Składam te wnioski i proszę o ich przyjęcie.

Co niesie dzień?

MARZEC

22

CZWARTEK

Dziś: Oktawiana, Mikolaja.

Słow.: Zbislawa.

Jutro: Wiktora, Otona,

Katarzyna.

Wschód słońca o g. 5.41

Zachód o g. 17.54

Wsch. księżycy o g. 8.3

Zachód o g. 22.55.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Arcybiskupa Lwowskiego Józefa Bilczewskiego odprawione zostanie w sobotę. O godzinie 9 i pół rozpoczyna się wigilie, a o 10 i pół Msza św. Z racji powyższego nabożeństwa Komunja św. rekolektantów odbędzie się o godz. 7-ej i pół rano.

Zgon arcybiskupa. W dniu wczorajszym zmarł we Lwowie po ciężkiej chorobie arcyb. metropolita lwowski, Józef Bilczewski.

Powrót ks. Biskupa Sufragana. W dniu dzisiejszym powraca po dwumiesięcznym pobycie w Zakopanem Najprz. ks. Biskup Sufragan.

Osobiste. Stosownie do zapowiedzi naszej przybyli do Włocławka komendant I okręgu inspektor p. Tomanowski, nadkomisarz inspekcyjny p. Roszczyński, z komendy głównej p. Krzymuski, nadkomisarz p. Gorczyński, nadkomisarz Stypułkowski i komendant policji na powiat Błoński p. Świtala.

Z Harcerstwa.

Odprawa Komendy Chorągwi Męskiej we czwartek, dn. 22 b. m. o g. 20-ej w lokalu Komendy.

Ofiara przemysłowców i rzemieślników chrześcijańskich. Przemysłowcy i rzemieślnicy chrześcijaństwo złożyli piękny dar dla bazyliki katedralnej w postaci brązowego lampierza przed krzyż Pana Jezusa Tumskiego. Ostarodawcy nadto wyrazili zamiar utrzymywania wiecznej lampy przed cudowną figurą Pana Jezusa. Lampierz został wykonany przez p. Paradowskiego i zawieszony w katedrze w ub. sobotę. Na intencję ofiarodawców ks. prał. Borowski odprawił w uroczystość św. Józefa przed P. Jezusem Tumskim Mszę Św.

Sprawa soboru na Nowym Rynku. Dnia 14 marca w miejscowym Magistracie odbyła się narada pod przewodnictwem wiceprez. miasta, p. Gadomskiego w sprawie dalszych losów cerkwi, zbudowanej na placu miejskim, to jest na Nowym Rynku. W naradzie brali udział przedstawiciele wojskowości Rady m. Magistratu, przemysłu i handlu. Komisja udała się dla zbadania obecnego stanu cerkwi i doszła jednogłośnie do przekonania, że ze względu na niebezpieczeństwo zawałenia się opustoszałej cerkwi, powinna być jaknajprędzej rozebrana. Po rozebraniu miasto uży-

ska plac i będzie mogło przedłużyć ulicę 3-Maja do ulicy Kaliskiej i stworzyć w ten sposób ważną arterję komunikacyjną. Sporządzono odpowiedni protokół i przesłano władzom wyższym.

Gościnne występy Władysława Lenczewskiego. Do naszego miasta, spragnionego prawdziwej i kulturalnej rozrywki zjeżdża znakomity artysta i reżyser pierwszej sceny polskiej („Rozmaitości” w Warszawie) Władysław Lenczewski, który zapozna nas z trzema Komedjami z repertuaru Warszawskich teatrów. W poniedziałek 26 b. m. „Djabel” świetna komedia w 3 aktach głośnego autora Franciszka Molnara, we wtorek 27 bm. „Powrót z wojny” pełna humoru komedia w 4 aktach de Croisset'a oraz w środę ostatnie pożegnalne przedstawienie „Wojna i miłość” znakomita komedia w 3 aktach Chelmskiego. Sprzedaż biletów w Księgarni p. Neumana już rozpoczęta.

Stan zdrowotny. Za czas od 11 do 17 marca r. b. stwierdzono w powiecie Włocławskim następujące przypadki chorób zakaźnych:

We Włocławku: 1 przypadek duru brzuszego, 2 przypadki odry, 1 przypadek śmierci na gruźlicę płuc, 1 przypadek błonicy.

W Chodczu: 1 przypadek odry.

W Brześciu Kujawskim: 2 przypadki duru brzuszego.

Chińczycy znają Polskę. Z miejscowej poczty był wysłany list do Równego. Niewiadomo w jaki sposób list został przesłany do Chin. Poczta w Chinach odesłała list z powrotem, skąd wyszedł z uwagą na kopercie: Miejsce wojsk ta znajduje się w Polsce.

Sprzedawczyk Prokop Zabołotnyj. Sprzedawczyk Prokop Zabołotnyj, o którym już pisaliśmy dwukrotnie, kupuje domy podstępnie. Zgłasza się do ludzi chcących sprzedać nieruchomości i oświadcza, że nie nabywa w celach spekulacji. W tym charakterze zgłosił się do p. Szatkowskiego i kupił taniej od ceny sprzedażnej o 8,000,000. W ten sam sposób uczynił z p. Bajewską. Czy nasze organizacje narodowe we Włocławku przejdą nad nikczemnym postępkami Zabołotnego do porządku dziennego? Czy nie istnieje żadne prawo moralne, którego znaczenie odczuły sprzedawcy? Czekamy na zapobiegawcze kroki w sprawie frymarchenia polskimi majątkami.

Niedoleństwo na stacjach kolejowych. Kupno biletu na stacjach kolejowych należy dzisiaj do najmniej przyjemniejszych rzeczy. Przed okienkami w kasach stoją często niedolegi, którzy tak pracują nad obliczeniem ceny biletu, jakby rozwiązywali jakieś trudne zadanie matematyczne. A publiczność czeka. Niestety, do takich widoków przyzwyczajamy się na stacji we Włocławku.

„Księżniczka Tralalja“. Odśpiewana w dniu 20 b. m. opera-satyra pod powyższym tytułem wprowadziła w zachwyty i zebrała inteligencję wrocławską. Sztuka ta, o zbyt bogatym programie, kosztowała wiele pracy naszych śpiewaków, którzy by zasilić fundusze na bibliotekę policyjną, dośladali wszelkich starań, aby zadowolić wybredną publiczność, co też im się w zupełności udało. Treść samej sztuki podajemy poniżej.

Księżniczka Tralalja w poszukiwaniu przygód, wraz ze swym ojcem księciem de Bois-Rose i bratem Grimaldem, udaje się do Afryki południowej, gdzie zapłonął do niej gorąca, tropikalną miłością sam król hotentotów, wszechpotężny Raptobarbas. W walce o honor swej córki ginie waleczny książę de Bois-Rose, a księżniczka Tralalja błąka się miotana rozpaczą po pustyni.

Naręczony Tralalji, piękny i szlachetny lecz zdetrinizowany król Portugalji, Raul de Ser-Brie wysyła na poszukiwanie zaginionej swego oficera, mężnego kawalera Marję Ludwikę Badoero, który ze swym oddziałem toczy ustawiczne boje z niezliczoną armją dzikusów.

Grimaldo de Bois-Rosa, po bezskutecznych poszukiwaniach za utraconą siostrą, zostaje błędnym i w swej błędnej wędrówce spotyka poszukiwaną, przyczem oznajmia jej o śmierci ojca, wyciskając Tralalji z oczu potoki łez. Tralalja mdleje, przeto Grimaldo udaje się do źródła po wodę.

Zrozpaczony król Raul udaje się sam do Afryki i tam wpada w drapieżne ręce kacyka Raptobarbasa, który wspaniałomyślnie pozwala mu zobaczyć się z Tralalją, udając jednak iż o tem nic nie wie.

Kochankowie usiłują wymknąć się z pod opieki Raptobarbasa, w obronie ich staje kawaler Badoero i stacza krwawą walkę z hotentotami przyczem wszyscy padają trupem.

Król Raptobarbas tęskni do niewdzięcznej Tralalji i nie rozchmurza jego dostojnego oblicza nawet tryumfalny marsz zwycięskich wojsk hotentockich, które uporawszy się z portugalczykami, zamknęli wszystkich do aresztu, a wraz z nimi również przesłiczną Tralalję.

Lecz oto Raul wzywa ją ponownie do ucieczki, czemu przeszkadza czujność Raptobarbasa, który, jako klasyczny wódz Otella, skazuje oboje kochanków na haniebną śmierć przez ucięcie głowy.

Już skazani oplakują swój skon, gdy w tem zjawia się błędny rycerz Grimaldo z mieczem, którego widok wywołuje gęsią skórę na ciałach hotentotów. Grimaldo rozkazuje ściąć Raptobarbasa. Raptobarbas umierając poświęca ostatnie tchnienie swego basowego głosu, ukochanej Tralalji.

Grimaldo koronuje na króla hotentotów, zdetrinizowanego króla Portugalji i wszystko kończy się jaknajlepiej.

Pijaństwo na wsi. Otrzymujemy skargi z bardzo wielu miejscowości, że na wsi ogromnie szerzy się pijaństwo. Niema prawie wsi, gdzieby nie istniał tajny wyszynk wódki. Smutne, że akcyza nie dokłada starań, jakby należało, aby wytępić tę plagę. Każdy sklepik na wsi uprawia handel wódką, choć niema na to pozwolenia. W takich sklepikach zwykle w nocy ze soboty na niedzielę zawsze aż do rana odbywa się pijatyka. Z jednej wsi piszą do nas, że wywiadowcy (chyba z urzędu akcyzy) przybyli na rewizję do takiego ślepika i zamiast spełnić swoje obowiązki, pili i wyjechali pijani. Władze powinny bezwzględnie wejść w te demoralizujące stosunki i ukrócić pijaństwo.

Godziny biurowe. Biura urzędu skarbowego czynne są codziennie od godz. 8 rano do godz. 3 popołudniu zaś kasa skarbowa otwarta jest codziennie od godz. 8 rano do godz. 1 w południe.

Chytrność zawodzi. P. Majewski, mieszkaniec Kokoski otrzymał od rodziny w Ameryce 5 dolarów. Zamiast iść do Polskiej Kasy, gdzieby mógł uczciwie sprzedać walutę, poszedł na

ulicę 3 Maja do czarnych giełdziarzy, chcąc otrzymać więcej, aniżeli płaci P. K. K. P. Wynik był taki, że zamiast 200.000 z górą, któreby otrzymał w kasie, giełdziarz oszukał go i dał mu tylko 50.000 marek.

Z rzeźni miejskiej. Od dnia 1 kwietnia ubój bydła w rzeźni miejskiej rozpoczynać się będzie o godz. 1 w południe i trwać będzie do godz. 6 popołudniu.

Rewizja. Komisja sanitarna, w skład której weszli p. Szokalski dr. weterynaryjny i lekarz miejski weterynarz p. Wolman oraz przedstawiciele władz policyjnych, dokonała rewizji w sklepach i warsztatach masarskich.

Kradzież kieszonkowa. P. Radziejewskiemu, mieszkańcowi naszego miasta skradziono z kieszeni na stacji Łowicz złoty zegarek.

— Rudolfowi Halwehowi, zamiesz. w folwarku Uklinice skradziono dwa korce letniego rzepaku.

— Goldbergowi, zam. przy ulicy Piekarskiej, skradziono ze strychu 32 sztuki bielizny.

Wiosna idzie...

Czujesz, wiosna idzie hoża,
Twarda bryła lodu pęka.
Idzie śpiewna, tam, od morza—
Prowadzi ją Boża ręka!
W snach widziałeś ją w zawieje.

Kiedy śnieg był wciąż w ogrodzie,
Idzie teraz i się śmieje,
Ześ już zwątpił w nią — o chłodzie.
Idzie w jasnej aureoli,

Wskrzesza wszystko co zmarło,
Prawda serce już nie boli,
Gdy się tchnienie wiosny wdarło?
Znowu wszystko w Boskiej krasie.

Rozślonecznił się twój dwór,
Niby djament na atlasie,
Pełny w zimie cieni z chmur,
Przyleciały wiosny gońce.

W polu twoim siadło ptactwo,
Obudziło śpiące słońce,
Chcąc rozziścić twe bogactwo.

W parku słowik czyni strażę...
Czar, twe serce weźmie w ręce!
Sercu twemu kochać każe,
Zbudzi baśni o jutrzence...

Halina Szatkowska.

Ostonki dnia 16.III 1923 r.

Metropolita prawosławny o uznaniu granic Polski.

Metropolita kościoła prawosławnego w Polsce, Dionizy, nadesłał z Krzemienia na ręce prezesa rady ministrów następujący telegram gratulacyjny.

„Z powodu przyznania Rzeczypospolitej granic wschodnich przez Mocarstwa Sprzymierzone, przylącam się do ogólnej radości i posyłam Waszej Ekscelencji, jako szefowi Rządu, serdeczne powinszowanie. W dniu wczorajszym odprawiłem uroczyste nabożeństwo, wnosząc do Wszechmogącego gorące modły o pomyślność i potęgę Państwa.“

Dionizy

Metropolita kościoła prawosł. w Polsce.

Ś. p. arcyb. Bilczewski.

LWÓW 10.3. PAT. Dziś o godz. 15.30 zmarł po dłuższej chorobie tułszy arcybiskup ks. dr. Bilczewski

Wiadomość o zgonie ks. arcyb. Józefa Bilczewskiego odbija się żalobnym echem nie tylko w archidiecezji lwowskiej, lecz w całej Polsce wśród kół znających życie religijne i naro-

dowe naszych kresów południowo-wschodnich. Odszedł bowiem człowiek wielce czcigodny i bardzo zasłużony.

Skromnego pochodzenia, wyniesiony dzięki własnej wartości na stolicę diecezji jednej z największych w Polsce i z powodu różnorodności obowiązków szczególnie trudnej, potrafił ś. p. arcybiskup na tem stanowisku położyć niezapomniane zasługi dla sprawy polskiej. Dzieło jego prowadzone w duchu prawdziwej miłości chrześcijańskiej nie wnosilo jątżenia w spór narodowościowy. Ś. p. arcybiskup chorował od 2 ch miesięcy na złośliwą anemię, do której przylączyło się zapalenie płuc.

W nocy przy łożu chorego zebrała się cała kapituła z biskupem Twardowskim na czele, który choremu udzielił ostatnich sakramentów.

Zwłoki po zabalsamowaniu w sobotę przeniesione zostaną do katedry a w poniedziałek odbędzie się pogrzeb.

TELEGRAMY.

Echa wykrycia fałszerzy marek polskich.

WIEN, 21. 3. Pat. W związku z wykryciem fałszerzy banknotów polskich pisma podają następujące szczegóły:

Pomocnikami głównego fałszerza Zizma na był mechanik Jan Domański, oraz Teodor Kols, urządzenie warsztatów kosztowało 100 milionów. Rozpoczęto pracę w styczniu, drukowanie trwało 2 i pół miesiąca i teraz właśnie banknoty miały być puszczone w obieg. W ostatnich dniach panna ożywiony ruch, znoszono kufry z podwójnymi dnami, do których miały być ładowane fałszyfakaty. U aresztowanej w Hohenau Stockhamerowej znaleziono 31 milionów mk. polskich, u Kolsa 7 milionów 600 tysięcy u Zizmana 38 milionów 72 tys. u innych 9 milionów.

Angielskie paktów gwarancyjne, również i dla Polski.

PARYŻ, 21.III PAT. Z Londynu donoszą, że opinia angielska zajmuje się sprawą bezpieczeństwa Europy. Według „Echo de Paris“ rząd angielski przygotowuje szereg planów w sprawie paktów gwarancyjnych między Francją, Anglią a Belgią oraz między Polską, Czecho-Słowacją i Rumunją, do tego ostatniego paktu mogłaby się przylączyć później Grecja.

Kto pod kim dołki kopie...

MINSK. Tutejszy rewolucyjny trybunał skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie przywódcę grasującej bandy „Zielony Dąb“ na Białorusi. Banda ta swojego czasu subsydiowana przez bolszewików napadła na majątki polskie na Białej Rusi, niszczyła urządzenia wojskowe i sieć komunikacyjną na granicy polskiej. Później zwróciła się przeciw sowdepji i grasowała w Mińszczyźnie. Ostatnio banda „Zielony Dąb“ niecałkowicie powstanie przeciwbolszewickie w Głuchowie przyczyniła bolszewikom wiele strat.

Rokowania włosko-jugosłowiańskie.

RZYM, 21.3. PAT W rokowaniach włosko-jugosłowiańskich strona jugosłowiańska zajęła stanowisko nieprzejmowane domagając się całkowitego odstąpienia Jugosławji portu Baros. Celem porozumienia postanowiono,

by każda z delegacji przygotowała własny projekt ustroju portowego w Baros. Prasa włoska wyraża przekonanie, że rokowania przechodzą moment krytyczny.

Tajemnicze zniknięcie 50 milionów marek.

KATOWICE, 21.3. — (A. W. — W związku z podaną przez nas w adomością o tajemniczym zniknięciu 50 milionów marek polskich, wręczonym w P. K. K. P. specjalnie delegowanym po odbiór tej sumy urzędnikom Dyrekcji Kolejowej dowiadujemy się, nowych szczegółów: sprawa dotychczas nie wyjaśniła się, w każdym jednak razie uzyskaliśmy ze źródła miarodajnego zapewnienie, że przeliczenie skarbca P. K. K. P. jako też kasy wykazało zupełną zgodność rachunków, tak że omyłka w lokalu P. K. K. P. przy przeliczaniu sumy zdaje się być wykluczoną. Wobec tego punkt ciężkości śledztwa skierował się głównie na aresztowanych urzędników Dyrekcji Kolejowej.

Rekwizycje świątyni.

MOSKWA. (Rps.). Z Mińska komunikują, że miejscowa sowiecka komisja oświaty politycznej (Politproswiet) wystąpiła z żądaniem zarekwizowania wszystkich świątyni i domów parafjalnych dla celów instytucji sowieckich.

Bestjalstwa litwinów.

WILNO. (AW). Od ludności części pasa neutralnego, znajdującego się pod władzą litewską, otrzymaliśmy wiadomość, że t. zw. funkcjonariuszów straży granicznej, wziętych do niewoli przed kilku tygodniami w czasie zajmowania pasa neutralnego w rejonie Olkieni, Litwini pędzili nago do Hanuszyszek, gdzie więzionych bito i znęcano się nad nimi. Wreszcie wszystkich trzech rozstrzelano.

Ś. p. Józef Tretiak.

KRAKÓW, 20.3. (AW). Dzisiejsze dzienniki zamieszczają obszerne wspomnienia z powodu zgonu prof. Tretiaka, znanego historyka literatury.

Prof. Tretiak zmarł w niedzielę wieczorem w Krakowie. Urodził się on w r. 1841 w Małych Biskupicach na Wołyniu. W r. 1865 z powodu prześladowań politycznych zmuszony był wyjechać z granic państwa rosyjskiego i kontynuować studia w Zurychu i Paryżu. W r. 1885 uzyskuje stopień doktora filozofii na uniwersytecie krakowskim, w trzy lata później wybiera go Akademia Umiejętności na swego członka korespondenta, a w r. 1889 habilituje się jako docent literatury polskiej na uniwersytecie krakowskim. W roku następnym został zastępcą prof. Tarnowskiego, a w r. 1894 nadzwyczajnym profesorem literatury polskiej i ruskiej otrzymuje Tretiak w r. 1898, gdzie wykłada do 70 roku życia. Odtąd poświęcił się profesorowi pracy Akademii Umiejętności. Spuścizna literacko-naukowa obejmuje cały szereg monografii i obszerne dzieła z literatury polskiej i innych narodów słowiańskich. Wśród licznych dzieł wydanych przeważnie przez Ak. Umiej. zasługują na uwagę: „Bohdan Zaleski“, „Piotr Skarga w dziejach i literaturze Unji Brzeskiej“, „Adam Mickiewicz w świetle nowych źródeł“, dalej dzieła o Krasińskim, dwutomowe dzieło o Słowackim, o zabytkach poezji polskiej z końca XVI i początku XVII wieku.

Pogrzeb ś. p. prof. Tretiaka odbędzie się o godz. 2 min. 30 popo-

ludniu w środę. Na znak żałoby powiewają z gmachu uniwersytetu i Akademii Umiej. czarne flagi.

Proces arcybiskupa Cieplaka.

MOSKWA, 21.3. (AW). Utrzymuje się pogłoska, że proces ks. arcybiskupa Cieplaka i 14 księży odłożony już raz na 21-go marca nie odbędzie się w tym terminie, lecz istnieje zamiar, aby był rozpatrywany jednocześnie z procesem Tichona i duchowieństwa prawosławnego.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Ukraińcy we Wschodniej Małopolsce rozrzucają proklamacje przeciwko państwu.

× Z powodu szczęśliwego powrotu z Rosji 23 Polaków skazanych na zamordowanie, w ub. niedzielę ks. arcyb. Ropp odprawił uroczyste nabożeństwo dziękczynne w kościele św. Krzyża w Warszawie.

× W Krakowie i we Lwowie odbyły się olbrzymie wiece, na których uchwalono jednogłośnie sprzeciw sektom amerykańskim, które obecnie przybywają do Polski aby prowadzić walkę z religią katolicką. Na wiecach postanowiono przesłać prośbę do Sejmu i do Rządu, aby nielegalizował sekt amerykańskich, a zwłaszcza tak zw. „badaczów Pisma św.“, którzy szerzą poglądy rewolucyjno-anarchistyczne, w piśmie „Badacze“ buntują żołnierzy.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× W Rydze zmarł nestor kolonii polskiej Gustaw hr. Broel Plater, właściciel Krasławia. Zmarły przebywał od dłuższego czasu w Rydze, czuwając nad sprawami polskich ziemian w Letgalii, wydziedziczonych wskutek lotewskiej reformy rolnej.

× W Kijowie aresztowany został pod zarzutem nielojalności metropolita cerkwi ukraińskiej, Bazyli.

× Wiesbadeński teatr państwowy uległ całkowitemu zniszczeniu wskutek pożaru. Koszta budowy tego teatru, budowanego jeszcze z polecenia Wilhelma II wynosiły 2.200.000 marek niemieckich, co w przeliczeniu na dzisiejszy stan waluty wynosi miljarady.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 21. III.

Uspokojenie dla walut zagranicznych na początku słabe w końcu zebrań wzmocniło się.

	gotówka
Berlin	1 80
Paryż	2.410—2.435—2 430
New-York	37.400 37.600—37.400
	czeki
Gdańsk	1.82—1.80
Berlin	1.82½—1.80
Holandja	15 350
Sztokholm	10.100—9.992 50
Belgia	2.020—2 060
Paryż	2.400—2.470
Londyn	170.800—180.000—178 000
Praga	1.150—1.165
Wiedeń	58 50—59 00
Szwajcaria	7.100—7.140
Włochy	1.875
New-York	36 300—37.650—37.400

Z czasopism.

„Przyjaciel Szkoły“. Dwutygodnik Nauczycielstwa Polskiego. Poznań, ul. Różana 4 a. Zeszyt Nr. 5-6, marzec 1923.

Zeszyt marcowy przynosi na wstępie artykuł jubileuszowy J. Barana (Toruń) na temat: „Wpływ Kopernika na rozwój umysłowy ludów Europy“. Następuje dokończenie na rozprawę St. Świdnickiego (Warszawa) o „Szkołę rycerskiej“, w której wykazuje autor, jak należy zorganizować wychowanie „rycerskie“, ażeby przygotowało ono młodzież naszą zarówno do samodzielnej pracy pokojowej jakoteż w razie potrzeby do walki obronnej dla dobra Ojczyzny.

W dziale „Praktyka nauczycielska“, umieszczona jest lekcja wzorowa na temat „pojęcie liczb ujemnych“ (B Boratyńska, Poznań). Liczne oceny książek i map, „Myśli o wychowaniu“, zebrane przez Dr. J. Magierę. (Piórków) ciekawe głosy dyskusyjne w „Naszach Echach“, przyczynki do „Wychowania komunistycznego“ i „Odpowiedzi informacyjne“ uzupełniają treść zeszytu.

Konjunktura I. Targu Poznańskiego.

Widoki III. Targu Poznańskiego przedstawiają się na ogół pomyślnie. Istnieją dane, że obecny kryzys finansowy ulegnie w niedalekiej przyszłości zmianie na lepsze. Przyczyni się do tego energiczne dążenie do sanacji stosunków skarbowych, które objawia się w prowadzeniu stałego miernika wartości i zbilansowaniu budżetu. Dodatnie skutki zamierzeń tych okażą się niebawem, a wystąpią silnie na III. Targu poznańskim. Targ ten, naznaczony na czas 29.IV. do 5.V. br., umożliwi wielkie i ożywione obroty towarowe. Odbędzie się on bowiem już po uchwaleniu i zapoczątkowaniu odnośnej reformy walutowej, będzie on pozatem pierwszym Targiem Polski odbywającym się po okresie obecnej stagnacji handlowej. Przyczyni się do tego okoliczność dalsza mianowicie, że w roku ubiegłym powstał na terenie Zachodniej Polski cały szereg nowych hurtowni, które na Targu Poznańskim będą chciały pokryć zapotrzebowania swoje na sezon przyszły. Wreszcie będą po raz pierwszy na Targu liczniejsi przedstawiciele Górnego Śląska, którzy reprezentują z jednej strony wielkiej pojemności rynek zbytu — z drugiej silnie rozwinięty i doskonale postawiony przemysł górniczy, hutniczy i walcowniczy.

Wielkie zainteresowanie budzi III. Targ Poznański zagranicą. Przybędą oficjalni delegaci państwowych i gospodarczych instytucji zagranicznych, kupcy zwłaszcza bałkańscy, rumuńscy, bałtyccy i amerykańscy oraz przedstawiciele świata handlowego z państw i kolonii francuskich, angielskich i belgijskich. Goście zagraniczni zainteresowani są szczególnie polskim przemysłem tekstylnym. Wobec tego powinien przemysł ten być reprezentowany na III. Targu Poznańskim w stopniu, odpowiadającym rzeczywistemu znaczeniu, jakie w życiu ekonomicznym Polski odgrywają Białystok, Bielsk i Łódź.

Jak nas informują, weźmie udział w Targu cały szereg fabryk tekstylnych m. i. Widzewska Manufaktura. W każdym razie byłoby połączone z szkodą tak dla Targu jak i dla przemysłu włókienniczego Polski, gdyby on był w niedostatecznej mierze reprezentowany na Targu. Należy mieć nadzieję, że o ile możliwości cały przemysł włókienniczy obecny będzie na III. Targu Poznańskim, tymbardziej, że stoją do dyspozycji najdogodniejsze stoiska w dwóch pawilonach poban kowych oraz częściowo w nowej olbrzymiej hali wystawowej.

Ogłaszajcie się
w Słowie Kujawskim

WYBOROWE NASIONA!!

OGRODOWE I ROLNICZE

poleca do siewu firma

„SELEKCJA”

HODOWLA I HANDEL NASION SELEKCYJNYCH

Sp. z ogr. odp.

W TORUNIU

Żeglarska 7.

Telefon 507

Ucinki niepolityczne.

I.

Wyczytałem w gazecie, że są dobrodziejcy, którzy „ratują nędzę“, co w Polsce grasuje. Mojem zdaniem, niech lepiej ta nędza zniszczy, by spokojnie paszety trawili burżuazyści.

II.

Krzywiąc na kaznodziejów społecznych zlewargi, snob udawał cześć wielką dla wielkiego Skargi. Nieodrodny potomek warchołów z przed laty, co wierzgali, smagani Skargowskimi baty.

III.

Że Jadziulka aniołków pomnożyła grono, zrozpaczeni rodzice głoszą świątu żale. Niemądrzy! Zamiast rzekę łez wylewać stoną, niech się cieszą z Jadziulki w wiekistej chwale.

IV.

Niechaj mu Ziemia—mówisz—lekką będzie, życząc zmarłemu, jak rzymianin stary. Pięknie! lecz proszę, postępuj mniej na względzie: zważ, iż trup nie jest czuły na ciężary. A jeśli Ziemia lekka ma być zgola i zgoić w sercu twojem żalu ranę, miast sypać ziemię na pierś i czoła, buduj swym zmarłym groby murywane.

V.

Pan wstydzisz się za Polskę i żeś jest Polakiem, boś widział, jak w opałach byli niecni żydzi? Panie, daremnie splanął niby polskim rakiem! bo za ciebie się Polska niezżydziała wstydzi.

CHARIX.

Odpowiedzi Redakcji.

Inteligent w. m. Słowo Boże jest jedno dla wszystkich, ale nie jedne i te same są potrzeby duszy u każdego człowieka. Słowo Boże przeto powinno być tak głoszone, aby odpowiadało właśnie potrzebom duszy. Choć pan oburza się na rekolacje dla inteligencji, bo sam do tych „jentelentów“ nie należy, może pan pójść na konferencje do katedry. Nikt przed panem drzwi nie zamknie. Może Słowo Boże głoszone do inteligencji trafi do pańskiej nie „jentelentnej“ głowy.

PRZETARG

na dostawę mięsa świeżego i tłuszczu — dobrej jakości dla Garnizonu Włocławek, w czasie od dnia 1 kwietnia do 31 grudnia 1923 r.

Oferty ostepmowane z podanymi warunkami dostawy składać w Dowództwie Garnizonu Włocławek.

Wadium w wysokości 2% od ogólnej wysokości oferowanego artykułu złożyć w Kom. Gosp. 14 p. p. Dowód złożenia wadium — dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert przez G. K. M. nastąpi 24 marca b. r. o godz. 12-ej w Kasynie Garnizonowym. Wynik zostanie zainteresowanym podany bezzwłocznie do wiadomości.

Bliższe informacje w Garnizonowej Komisji Mięsnej przy II/26 p. a. p. (—) ŻUKOTYŃSKI major Prezes K. M. Garnizonu m. Włocławek.

Koncert 25.III. b. r.

Nauczycielskie Kółko Muzyczne urządzi w sali Gimn. Państw. o godz. 8 wiecz. Koncert pod dyr. p. Niwińskiego. Na repertuar złożą się mało znane dotąd utwory muzyczne, deklamacje, monologi, śpiew solo, duet, solo skrzypce, flet i fortepian.

Palta letnie nieprzemakalne francuskie,

Garnitury SEZONOWE we wszystkich kolorach,

Spodnie do pracy

poleca

Wacław Mieszalski

Włocławek, Warszawska 15.

Suchoty oraz wszelkie choroby piersiowe leczy „Balsam Thiocolan Age“. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Choroby żołądka, kiszek, nerek, obstrukcje, hemoroidy i t. p. radykalnie leczą Szwajcarskie gorzkie zioła Dr. Bauera — oryginalne z marką „Kogut“. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Majątek

98 mórg żytniej ziemi, 6 mórg lasu, dobre budynki, młyn wodny, inwentarz żywy i martwy,

sprzedam bardzo tanio

lub zamienię na dobry dom. Cena 100.000.000 mkp. B. cia Płaczkowski, Orłowo, gm. Czarne p. Lipno.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Adamski Feliks starszy felczer, były szpitala św. Łazarza, wenerycznego. Przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór. Brzeska № 13.

Chłopiec, który ukończył 18 lat, potrzebny do Drukarni Diecezjalnej. Zgłaszać się od 8—9 rano.

Lokomobila Cegielskiego 20 H. P. i elewator do stomy, jest do sprzedania. Włocławek ul. Chmielna № 15.

Skład skór Nowy Rynek 9. Nadeszły skóry na podszwy pierwszego gatunku Pfeiffra, Temlera i inne. Również chromy, gemzy. Sprzedają w każdej ilości, wycinam na pary, przyszewki i t. p.

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu Herszka Wiśniewskiego wydaną przez 14 pułk piechoty.

Kupujcie Pożyczkę Złotą!